

Andrzej Wąsek

"Précis de pénologie et de droit des sanctions pénales. La mesure de la peine", Georges Kellens, Liège 1991 : [recenzja]

Palestra 37/9-10(429-430), 134-137

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ **Georges Kellens: *Précis de pénologie et de droit des sanctions pénales. La mesure de la peine.***

Ed. Collection Scientifique de la Faculté de Droit de Liège 1991.

Belgijska nauka prawa karnego, penologii i kryminologii jest stosunkowo mało znana w Polsce. Lektura recenzowanej książki G. Kellensa, profesora uniwersytetu w Liège, daje dobrą okazję do zapoznania się z systemem sankcji w belgijskim prawie karnym, jego historią, założeniami teoretycznymi i funkcjonowaniem w praktyce wymiaru sprawiedliwości.

Książka składa się z trzech części. Część pierwsza poświęcona jest karze – pojęciu kary i różnym koncepcjom jej ujmowania. W części drugiej omawiane są różne kategorie środków karnych, w części trzeciej zaś przedstawiane są wyniki badań nad skutecznością stosowania instytucji kary.

Węzłowe dla całej pracy jest pojęcie kary. Nawiązując do ustaleń historyków prawa, autor definiuje karę jako dolegliwość fizyczną lub moralną sankcjonującą naruszenie porządku społecznego, stosowaną wobec sprawcy tego naruszenia lub innych osób przez uprawniony do tego podmiot (s. 19).

Kwestiom terminologicznym nie poświęca autor wiele uwagi. Pomija rozważania na temat celów i funkcji kary. Woli używać zbiorczego pojęcia – koncepcji kary. Nawiązując do prac J. Constanta wyróżnia siedem koncepcji kary: kara może być pojmowana i może działać jako: (1) zemsta (zapłata za popełnione przestępstwo i oczyszczenie z przestępstwa), (2) ekspiacja, (3) środek odstraszania, (4) środek pomocy, (5) środek ochrony społecznej (eliminacja i leczenie), (6) środek pracy społecznej (nadzór i pomoc) oraz (7) środek pojednania sprawcy przestępstwa ze społeczeństwem i pokrzywdzonym (s. 27–44). Ta ostatnia funkcja kary (użyjmy tu tego pojęcia) cieszy się w ostatnich latach największym zainteresowaniem penalistów amerykańskich i zachodnioeuropejskich. Chodzi o zreformowanie obowiązującego prawa karnego i procedury karnej oraz przekształcenie praktyki wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w kierunku wzmocnienia koncyliacyjnych instrumentów prawa karnego i procedury karnej (pojednanie, ugoda, naprawienie szkody materialnej lub niematerialnej).

Największe rozmiary (s. 59–267) ma część druga pracy zatytułowana *Kary*. Nie jest to tytuł w pełni poprawny, gdyż w ramach tej części pracy autor zajmuje się nie tylko karami, ale też innymi sankcjami

prawa karnego (np. środkami zabezpieczającymi). Ważne jest jednak to, że Czytelnik otrzymuje tutaj szeroki i pogłębiony przegląd sankcji belgijskiego prawa karnego. Jest to system bardzo rozbudowany, skomplikowany, a przy tym w dużej części przestarzały. Belgijski k.k. z 1967 r. wzorowany jest na francuskim k.k. z 1810 r. Przejął też od niego skomplikowany system kar zasadniczych i dodatkowych. W przeciwieństwie do współczesnego francuskiego prawa karnego, belgijskie prawo karne zachowało instytucję kary śmierci. Sądy belgijskie orzekają kary śmierci w stosunku do sprawców morderstw, ale kary te niezmiennie od przeszło 40 lat nie podlegają wykonaniu, gdyż król, korzystając z prawa łaski, zamienia je na karę dożywotnich ciężkich robót. Różne, znane kodeksowi karnemu kary pozbawienia wolności (ciężkie roboty, więzienie, twierdza, areszt), wykonywane są tak, jakby kodeks znał jedną (jednolitą) karę pozbawienia wolności. Pod koniec XIX w., pod wpływem idei szkoły ochrony społecznej (A. Prins) system środków karnych uległ zasadniczej przebudowie. Wprowadzono instytucje warunkowego zawieszenia wykonania kary i warunkowego przedterminowego zwolnienia. Następnie wprowadzono środki zabezpieczające o charakterze leczniczym (w stosunku do recydywistów, sprawców z nawyknięcia, włóczęgów i żebraków). Wskazać też trzeba na instytucję zawieszenia wydania orzeczenia (z możliwością nałożenia na sprawcę obowiązków probacyjnych) i „transakcji karnej”. Ta ostatnia polega na tym, że prokurator może w pewnej kategorii spraw zaproponować podejrzanemu, który całkowicie naprawił szkodę wyrządzoną przestępstwem, wpłacenie określonej sumy pieniędzy na rachunek Skarbu Państwa. Prokurator może też wezwać podejrzanego do zwrotu przedmiotów, co do których może być orzeczona dodatkowa kara konfiskaty, jak też wezwać go do opłacenia kosztów postępowania. Wykonanie przez podejrzanego w określonym terminie tych propozycji prokuratora, powoduje wygaśnięcie skargi i umorzenie postępowania (art. 216 bis k.p.k.).

Sądzę, że wśród obszernych i szczegółowych rozważań autora na temat sankcji (*in books* oraz *in action*) w belgijskim prawie karnym, na szczególną uwagę Czytelnika polskiego zasługują wywody na temat stosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Belgowie mają bogate doświadczenia w stosowaniu tej instytucji albowiem pierwsi w Europie kontynentalnej wprowadzili ją do swego prawa drogą ustawy z 31.05.1888 r. W 1964 r. instytucja ta została zreformowana poprzez wzmocnienie jej elementów probacyjnych. Okazuje się jednak, że nie dopracowano się dotąd w Belgii skutecznego systemu nadzoru sądowego nad wykonaniem przez skazanego nałożonych na niego obowiązków probacyjnych (s. 187–198).

Zaskakiwać musi informacja, że w Belgii przyjęła się od 1939 r. praktyka niewykonywania krótkoterminowych kar pozbawienia wolności. Okólnik ministra sprawiedliwości z 4.04.1984 r. zalicza do nich kary nie przekraczające czterech miesięcy. Wykonywanie kar należy do kompetencji prokuratury, która także w tej dziedzinie kieruje się w swej działalności zasadą celowości (oportunistycznym procesowym). Wskazany okólnik ministra sprawiedliwości przyjmuje jako zasadę niewykonywanie krótkoterminowych kar pozbawienia wolności. Od tej zasady czyni się wyjątek w odniesieniu do recydywistów, skazanych za przestępstwo drogowe ze skutkiem śmiertelnym, oraz cudzoziemców nie mających stałego miejsca pobytu w Belgii. Wykonanie krótkoterminowej kary pozbawienia wolności następuje też w przypadku, gdy przemawiają za tym względy prewencji generalnej. Niewykonywane kary pozbawienia wolności albo ulegają przedawnieniu, albo podlegają w drodze prawa łaski darowaniu lub zamianie na karę grzywny (a. 126–127). Praktyka niewykonywania krótkoterminowych kar pozbawienia wolności sprzyjać ma m.in. zmniejszeniu populacji więziennej. Także Belgia cierpi na przeludnienie więzień. Zakłady penitencjarne tego kraju dysponują liczbą 5860 miejsc dla osób pozbawionych wolności. Dzienna populacja więzienna waha się od 6200 do 7000 osób. Od początku lat osiemdziesiątych notuje się wzrost liczby osób pozbawionych wolności w zakładach penitencjarnych. Pewną osobliwością Belgii jest to, że blisko jedna trzecia tych osób to cudzoziemcy (s. 151).

Część trzecia pracy: *Skuteczność kar*, przynosi informacje o wynikach badań kryminologicznych (głównie w krajach anglosaskich) nad ogólnym i szczególnieprewencyjnym oddziaływaniem orzekanych i wykonywanych kar za popełnione przestępstwa. Autor z dużym sceptycyzmem i dystansem referuje te badania. Nie dostarczają one bowiem wiarygodnych i precyzyjnych rezultatów. Nie dopracowano się jeszcze metodologicznie sprawnych narzędzi badawczych. Warto jednak przytoczyć tutaj za autorem (s. 278–279) kilka „oczywiście prowizorycznych” wyników badań nad skutecznością stosowania różnych typów interwencji penalnych:

- kary pieniężne są bardziej skuteczne niż inne środki karne;
- dłuższe kary pozbawienia wolności nie są bardziej skuteczne od kar krótszych;
- otwarte instytucje penitencjarne, szczególnie przeznaczone dla „lepszego kategorii przestępców”, stwarzają równie dobre, a nawet lepsze warunki do skutecznej resocjalizacji skazanych niż zakłady zamknięte;
- w stosunku do przestępców „małego ryzyka” należy preferować

stosowanie środków karnych nie związanych z pozbawieniem wolności albo rozbudowanym dozorem;

– w stosunku do przestępców „dużego ryzyka” („twardych” przestępców) równie bezskuteczne okazują się różne metody resocjalizacyjnego oddziaływania w zakładach karnych.

Autor jednoznacznie preferuje stosowanie środków karnych nie związanych z pozbawieniem wolności. Środki te są społecznie tańsze i bardziej humanitarne niż pozbawienie wolności. W krajach demokratycznych wolność ma przy tym większą wartość niż w krajach o ustroju totalitarnym. Stosowanie środków karnych związanych z pozbawieniem wolności nie może być li tylko samo przez się usprawiedliwione faktem popełnienia przestępstwa przez sprawcę. Do środków tych winno się sięgać tylko w ostateczności. Za ich stosowaniem winien przemawiać pozytywny rachunek kosztów ekonomicznych i społecznych (s. 301–303).

Książka G. Kellensa nie przynosi w zasadzie nowego spojrzenia na system sankcji w belgijskim prawie karnym i praktykę jego stosowania przez organy wymiaru sprawiedliwości. Ma jednak dużą wartość informacyjną, także dla Czytelnika zagranicznego. Jej lektura pozwala bowiem na zapoznanie się z aktualnym stanem wiedzy penologicznej nie tylko w Belgii i Francji, ale także w krajach anglosaskich.

Pewnym brakiem tej pracy jest pominięcie problematyki wymiaru kary. Wprawdzie belgijski kodeks karny nie zawiera przepisów dotyczących sądowego wymiaru kary, ale omówienia tak ważnej problematyki należało oczekiwać od autora monografii na temat sankcji prawnokarnych.

Andrzej Wąsek